

Niniejszy tekst jest własnością intelektualną autora.
W celu jego wykorzystania należy się z nim skontaktować.

Bartłomiej Błaszczyk

CENA

Motto:

„...poucza nas że gdy w Meksyku motyl poruszy skrzydłami, może to spowodować sztormową falę na Hawajach.” – Teoria chaosu

Osoby:

KASIA
KOBIEȚA
PAN Z RADIEM W KIESZENI
EMERYT
MŁODY MEŹCZYŻNA
GŁOS W SŁUCHAWCE 1
GŁOS W SŁUCHAWCE 2
GŁOS W SŁUCHAWCE 3
GŁOS W SŁUCHAWCE 4
GŁOS W SŁUCHAWCE 5
GŁOS W SŁUCHAWCE 6
GŁOS W SŁUCHAWCE 7
GŁOS W SŁUCHAWCE 8
GŁOS W SŁUCHAWCE 9
GŁOS W RADIU

Scena 1

Drzwi otworzyły się z hukiem. Prawie wyleciały z zawiasów. Kobieta razem ze swoją dziesięcioletnią córką wybiegła z mieszkania.

Mała dziewczynka wiruje w powietrzu. Drugą ręką kobieta dopina spódnice i poprawia torebkę. W rozpiętym płaszczu dobiegła do windy.

KASIA – Zamknij drzwi! Mamo!

KOBIETA – Nie teraz, Kasiu! Później!

KASIA - Nie tak mocno!? Mamo !

KOBIETA - Cicho Kasiu. Cicho. Szybciej! Wsiadamy!

Winda zjeżdża na dół. Matka i córka łapią oddech. Winda zatrzymuje się na piątym piętrze. Wsiada do niej młody mężczyzna w zielonej marynarce i starszy pan z radiem w kieszeni. Na czwartym wsiada łysy emeryt z mieszkania numer 11. Winda znowu zjeżdża na dół. Nagle światło straciło intensywność. Winda zatrzymała się. Ruszyła kilka centymetrów do góry. Znowu kilkanaście centymetrów w dół. Na ekranie cały czas numer cztery.

KOBIETA – I co? zepsuła się?

PAN Z RADIEM W KIESZENI – Możliwe...

KASIA – Chyba!

PAN Z RADIEM W KIESZENI – ... cztery lata temu, też się popsuła. Państwa tu jeszcze wtedy nie było.

KOBIETA – I co teraz?. Moja córka...

MŁODY MĘŻCZYŻNA – Co z pani córką?

KOBIETA – ...jest chora, potrzebuje przeszczepu...

MŁODY MĘŻCZYŻNA - I dlatego tak się pani denerwuje?

KOBIETA – Znalazł się dzisiaj dawca.

MŁODY MĘŻCZYŻNA - To w czym problem?

KOBIETA - Będą ją dzisiaj kwalifikować.

Telefonuje kobieta.

KOBIETA - Jedziesz? I co?

GŁOS W SŁUCHAWCE 1 - Na razie nic nie wiem.

KOBIETA - Utknęłam w windzie, musisz dotrzeć do szpitala

GŁOS W SŁUCHAWCE 1 - Masz telefon na kartę?

KOBIETA - Mam, będę dzwonić, pa. Muszę być w szpitalu. Niech pan coś zrobi!!...

PAN Z RADIEM W KIESZENI - Proszę się uspokoić.

KOBIETA - ...umiesz tylko u tej lafiryndy?...

MŁODY MĘŻCZYŻNA - Co to panią obchodzi?

KOBIETA - Ten samochód to chyba z ... tych, tych nocnych napiwków?

MŁODY MĘŻCZYŻNA - Proszę przestać, do cholery!

PAN Z RADIEM W KIESZENI - Błagam, jest pani zdenerwowana, to nikomu w niczym nie pomoże!

EMERYT- A już najmniej pani.

PAN Z RADIEM W KIESZENI - Proszę przestać, zaraz powiadomimy kogo trzeba o awarii.

EMERYT - Wszystko będzie dobrze.

Mężczyzna w zielonej marynarce telefonuje.

MŁODY MEŹCZYŻNA - Cześć, utknąłem w windzie, przy Szewskiej. Tak, tak u naszej złotej królowej. Dowiedz się kto może naprawić windę. Spieszy się.

GŁOS W SŁUCHAWCE 2 - Telefon dozorca?

MŁODY MEŹCZYŻNA - Nie, nie ma. Jest tylko producent windy.

Kobieta telefonuje. Zdenerwowana.

KOBIETA - Witam, panie doktorze

GŁOS W SŁUCHAWCE 3 - Nie teraz, pani Hanno, nie teraz. Dowidzenia.

KOBIETA - Jakie mamy szanse?

GŁOS W SŁUCHAWCE 3- Duże, zadzwonię później. Dowidzenia.

Dzwoni telefon młodego mężczyzny.

GŁOS W SŁUCHAWCE 2 - Witam, ktoś będzie u was za dwie godziny.

MŁODY MEŹCZYŻNA - Dopiero?!

GŁOS W SŁUCHAWCE 2 - Niestety

KOBIETA - Dopiero za dwie godziny?!

GŁOS W SŁUCHAWCE 2 - Coś tam mają ...Wiesz, nie możemy tak szybko, ja też bym chciała...

MŁODY MEŹCZYŻNA – Trudno.

Telefonuje kobieta.

KOBIETA - Dojechałeś już?

GŁOS W SŁUCHAWCE 1 - Nie jeszcze nie, jak mogłem dojechać, kochanie?!

KOBIETA - Na razie, pa.

Telefonuje emeryt.

EMERYT- Słuchaj utknąłem w windzie nie wpadnę dzisiaj do ciebie. Dopiero za dwie godziny przyjdzie ktoś nas wypuścić.

GŁOS W SŁUCHAWCE 4 - To może zagrasz z windy.

EMERYT - Nie, chyba nie. To nie jest najlepszy pomysł.

GŁOS W SŁUCHAWCE 4 - A co będziesz robił przez te dwie albo trzy godziny.

EMERYT - Trzeba pomóc jednej pani, porozmawiać z nią...

KOBIETA - Proszę się mną absolutnie nie przejmować!

EMERYT - Na pewno? Nie będzie to panią denerwować?

GŁOS W SŁUCHAWCE 4 - Słucham?

KOBIETA - Na pewno.

EMERYT - Nie, to nie do ciebie. Wiesz, pani ma straszny kłopot...

KOBIETA - ...Proszę nie opowiadać o moich kłopotach rodzinnych i trudnych sytuacjach życiowych. Błagam!! Zwariował pan!

GŁOS W SŁUCHAWCE 4 - Kto zwariował?

EMERYT - Nie. Nic, nic. Przepraszam.

GŁOS W SŁUCHAWCE 4 - Za co?

EMERYT - Zadzwonię do ciebie później.

GŁOS W SŁUCHAWCE 4 - Ale możesz zrobić pierwszy ruch, masz białe.

EMERYT - Nie, nie wymyśliłem partii.
GŁOS W SŁUCHAWCE 4 - Daj spokój, zawsze zaczynasz tak samo.
EMERYT - Pionek z e2 na e4.

Emeryt zaczyna grać w szachy. Wciśnięty w kąt windy ze słuchawką przyklejoną do ucha.

PAN Z RADIEM W KIESZENI - Przepraszam, czy mogę włączyć radio.
MŁODY MEŹCZYŻNA - Jaką stację?
PAN Z RADIEM W KIESZENI - Informacyjną.
EMERYT - Goniec z f1 na c4. Może lepiej nie. (*zwraca się do wszystkich w windzie*)
MŁODY MEŹCZYŻNA - Lepiej nie, niech pan nie włącza.

Dzwoni telefon pana z radiem w kieszeni płaszcza

GŁOS W SŁUCHAWCE 5 - Dziadku będziesz dzisiaj u nas?
PAN Z RADIEM W KIESZENI - Nie wiem córuś, nie wiem. Utknęliśmy w windzie.
GŁOS W SŁUCHAWCE 5 - Maamoo! Dziadek utknął w windzie!
PAN Z RADIEM W KIESZENI - Niech mama się nie martwi, niedługo nas wyciągną
GŁOS W SŁUCHAWCE 6 - Tato! Co się dzieje?
PAN Z RADIEM W KIESZENI - Utknęliśmy, wiesz, niedługo nas wyciągną
GŁOS W SŁUCHAWCE 6 - Tak, jak cztery lata temu. Ma tata wszystkie leki? Ktoś jest z tatą w windzie?
PAN Z RADIEM W KIESZENI - Tak, Tak.
GŁOS W SŁUCHAWCE 6 - Gdyby coś się działo niech tata prosi o pomoc. Nie jest tacie duszno?
PAN Z RADIEM W KIESZENI - Dobrze. Nie, nie jest.
GŁOS W SŁUCHAWCE 6 - Będę dzwoniła do taty co 15 minut.
PAN Z RADIEM W KIESZENI - Dobrze.
GŁOS W SŁUCHAWCE 6 - Jeszcze Krystyna chce z tatą rozmawiać.
GŁOS W SŁUCHAWCE 5 - Trzymaj się dziadku! Jak do nas przyjdiesz kupisz mi wafelki?
PAN Z RADIEM W KIESZENI - Oczywiście kochanie.
GŁOS W SŁUCHAWCE 5 - Pa dziadku!
PAN Z RADIEM W KIESZENI - Pa!
KASIA - Mamo daj mi czekoladki.
KOBIEȚA - Nie mam kochanie. Dostaniesz później.

Dzwoni telefon młodego mężczyzny

GŁOS W SŁUCHAWCE 2 - Facet przyjdzie trochę później, żeby was wypuścić.
MŁODY MEŹCZYŻNA - Trudno.
EMERYT - Skoczek z g1 na f3.

Dzwoni telefon. Odbiera kobieta.

GŁOS W SŁUCHAWCE 1 - Aneta jest druga w kolejności!
KOBIEȚA - Druga!
GŁOS W SŁUCHAWCE 1 - Niestety, ale pierwsza dziewczyna musi dojechać z Mazur.
KOBIEȚA - Z Mazur?
GŁOS W SŁUCHAWCE 1 - Tak ma trzy godziny, jeżeli nie zdąży Aneta wchodzi na jej miejsce.

KOBIETA - A może nie zdążyć?!

GŁOS W SŁUCHAWCE 1 - Nie wiem. Modłę się o Anetę! Nie myślę o tamtej. W takiej sytuacji nie wiadomo, co robić.

KOBIETA - Przestań. Te twoje wątpliwości.

GŁOS W SŁUCHAWCE 1 - Ta druga to córka Bielańskich, pamiętasz Adama?

KOBIETA - Jakiego Adama?

GŁOS W SŁUCHAWCE 1 - Ze studiów Adam i Małgosia Kostrzewska. Spotkałem ich w szpitalu. Nie mogłem wytrzymać w środku. Jestem w multipleksie dwie przecznice dalej...

KOBIETA - Słuchaj!

GŁOS W SŁUCHAWCE 1 - ...w kręgielni. Tak? Co takiego?

KOBIETA - Słuchaj. Dlaczego ją zakwalifikowali? Jest w gorszym stanie niż Aneta?.

GŁOS W SŁUCHAWCE 1 - Właściwie nie wiem...

KOBIETA - Co ona robi na Mazurach? Nie pytałeś? Dlaczego zakwalifikowali ją a nie Anetę?

GŁOS W SŁUCHAWCE 1 - Nie wiem.

KOBIETA - Dostała transport medyczny?

GŁOS W SŁUCHAWCE 1 - Nie wiem.

EMERYT- Skoczek z b1 na c3.

KOBIETA - Co mówił nasz lekarz?

GŁOS W SŁUCHAWCE 1 - Nie spotkałem go? Nie odbiera ode mnie telefonu! Może ty spróbujesz?

KOBIETA - Matka Małgosi kończyła medycynę. Nie pamiętasz?

GŁOS W SŁUCHAWCE 1 - Przestań! Nie wariuj! To jeszcze o niczym nie świadczy

KOBIETA - Pewnie!! Każde dziecko ci powie, co świadczy, a co nie świadczy! Idiota!

GŁOS W SŁUCHAWCE 1 - Uspokój się!

KOBIETA - Sam się uspokój, Jak mam się uspokoić!! Ten twój kolega Krzysiek nikogo tam nie ma? Na pewno nikogo nie ma!

GŁOS W SŁUCHAWCE 1 - Nie, niestety!

KOBIETA - Jedz tam i się wszystkiego dowiedz. Słyszałeś! Natychmiast!!

EMERYT- Skoczek z f3 na e5.

KOBIETA - Niech mnie ktoś stąd wypuści! Bo zwariuję!!

Chwila ciszy. Ciężko się oddycha. Ciężko się myśli. Istnienie mężczy.

MŁODY MĘŻCZYŻNA - Kolega potrafi spowodować wypadek

Kobieta powoli zmyka oczy.

PAN Z RADIEM W KIESZENI - Pan oszalał?

EMERYT - NIE!

GŁOS W SŁUCHAWCE 4 - Co takiego?

MŁODY MĘŻCZYŻNA - Nie śmiertelny, zwykły, niewielkie obrażenia.

Długa cisza. Kobieta otwiera oczy.

GŁOS W SŁUCHAWCE 4 - Co, nie?

KOBIETA- Wystarczy dosypać jej trochę narkotyku do kubka.

MŁODY MĘŻCZYŻNA - Na pewno zamówi teraz cały zestaw w przydrożnej knajpie i będzie sączyć drinki.

KOBIETA - Ile?

MŁODY MĘZCZYŻNA - Tak, nic za darmo. Ale chodzi o coś innego.

KOBIETA - O co?

MŁODY MĘZCZYŻNA - Jeżeli pani córka, Kasia, zostanie galerianką, nie będzie jej pani przeszkadzać?

Cisza.

KOBIETA - Jeżeli zostanie!

MŁODY MĘZCZYŻNA - Jasne, plus koszty wypadku.

Kobieta telefonuje.

KOBIETA - Dzień dobry, z nadkomisarzem Kryńskim poproszę! Cześć, Waldek!

GŁOS W SŁUCHAWCE 7 - Tak, słucham!

KOBIETA - Witaj! tu Hanna.

GŁOS W SŁUCHAWCE 7 - Witaj Haniu!

KOBIETA - Możesz sprawdzić czyjeś numery rejestracyjne.

GŁOS W SŁUCHAWCE 7 - Ktoś cię okradł? Haniu niespecjalnie...

KOBIETA - To bardzo ważne.

GŁOS W SŁUCHAWCE 7 - Oczywiście.

KOBIETA - Adam Bielański

GŁOS W SŁUCHAWCE 7 - Ok. Oddzwonię za 5 minut.

EMERYT- Goniec z c4 na f7.

KASIA- Mamo, co to jest galerianka?

KOBIETA - Przestań! Kochanie potem ci wszystko wytłumaczę, to nic, kocham cię, wiesz przecież.

PAN Z RADIEM W KIESZENI - Niech pani tego nie robi!

KASIA- Wiem!

PAN Z RADIEM W KIESZENI- Trzeba zadzwonić na policję! Proszę pana.

KOBIETA - Nie pańska sprawa

MŁODY MĘZCZYŻNA - Zamknij się! Kończ rozmowę! Szybko!

Mężczyzna wyciąga pistolet i przystawia do głowy emerytowi. Matka przyciska do siebie córkę.

KOBIETA - Nie patrz!

EMERYT- Przecież ja nic nie słyszałem.

KASIA- Mamo!

MŁODY MĘZCZYŻNA - Włącz radio!

Młody mężczyzna telefonuje.

MŁODY MĘZCZYŻNA - Witam!

GŁOS W SŁUCHAWCE 2 - Jestem w serwisie, może coś da się przyspieszyć.

MŁODY MĘZCZYŻNA - Zadzwoń do Rudego, jest do zrobienia numer.

GŁOS W SŁUCHAWCE 2 - Jaki numer?

MŁODY MĘZCZYŻNA - Dwa lata temu, przedmieścia Pruszkowa, wersja light.

Cisza w telefonie.

MŁODY MĘŻCZYŻNA - Numer rejestracyjny będę miał za chwilę. Niech Rudy do mnie oddzwoni.

GŁOS W SŁUCHAWCE 2 - Ok.

Dzwoni telefon. Odbiera kobieta

GŁOS W SŁUCHAWCE 7 - Numer rejestracyjny DRF 4592.

KOBIETA- Poczekaj zapiszę sobie.

GŁOS W SŁUCHAWCE 7 - Poznałaś kogoś?

KOBIETA - Nie, nie oto chodzi, porozmawiamy później, Kasia jest ze mną.

GŁOS W SŁUCHAWCE 7 - Potrzebujesz pomocy?

KOBIETA - Nie, naprawdę nie. Dziękują, że pytasz. Pa.

GŁOS W SŁUCHAWCE 7 - Na razie.

Dzwoni telefon. Odbiera młody mężczyzna

GŁOS W SŁUCHAWCE 8 - Cześć!

MŁODY MĘŻCZYŻNA - Cześć!

GŁOS W SŁUCHAWCE 8 – Słucham.

MŁODY MĘŻCZYŻNA - DRF 4592.

GŁOS W SŁUCHAWCE 8 - Zgadza się!

MŁODY MĘŻCZYŻNA - Kto cię ubezpiecza.

GŁOS W SŁUCHAWCE 8 - Krzywy

MŁODY MĘŻCZYŻNA - Na razie. Powodzenia.

Winda. Gra radio. Dzwoni telefon.

GŁOS W SŁUCHAWCE 2- Krzywy mówi, że zrobione, nawet za dużo.

MŁODY MĘŻCZYŻNA- Co znaczy za dużo?

GŁOS W SŁUCHAWCE 2- Nie wiem

MŁODY MĘŻCZYŻNA - Pani córka jest pierwsza.

KOBIETA- To dobrze. Mam nadzieję, że tamtej się nic nie stało.

W radiu nagle przerwano utwór muzyczny:

GŁOS W RADIU - Proszę Państwa, bardzo ważna informacja. Powtarzam, bardzo ważna informacja. Na trasie Ostrołęka -Warszawa doszło do karambolu. Zderzyły się ze sobą dwa autokary i pięć aut osobowych. Informacja jest z czerwonej linii radia. Czekamy na potwierdzenie. Wiele ofiar śmiertelnych. Powtarzam, wiele ofiar śmiertelnych!! Czekamy na potwierdzenie. Policja jeszcze nie podała telefonów kontaktowych.